

# GAZETA USTRONSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 30 (1582) • 28 lipca 2022 r. • 2,50 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651

W numerze m.in.: **Ustrońskie Dożynki** są fenomenalne, **List do redakcji**, **Woda i mikroplastik**, **Kobieta Stela**, **Wakacyjne koncerty**, **Żołnierskie melodie**, **Bliżej Natury – o ogrodowej zwince**, **MISS SUMMER**, **Udany sezon MKS-u**.



Fot. M. Wojdak

## STOLICA POWOJENNEGO MODERNIZMU

Rozmowa  
z Marcinem Wojdakiem  
- fotografem i debiutującym  
pisarzem, twórcą instagramowego  
profilu Cosmoderna  
o architekturze powojennego  
modernizmu.

W książce pt. „Ostatni turnus. Pocztówki z czasów w PRL-u” znajdują się opowiadania, których inspiracją stały się m.in. dzielnice Zawodzie i Jaszowiec.

(cd. na str. 5)

## POCZUĆ SIĘ PRAWDZIWIE WOLNYM

W niedzielę 24 lipca w kościele ewangelickim apostoła Jakuba Starszego świętowano 184 rocznicę jego poświęcenia i 240 istnienia parafii ewangelickiej w Ustroniu. Tę uroczystość zawsze poprzedzają Dni Jakubowe z efektowną oprawą muzyczną organizowane już od 1985 roku, a od 2005 roku te uroczystości urządzane są w ramach corocznego Festiwalu Ekumenicznego.

„Dobra muzyka uwrażliwia na drugiego człowieka, uczy tolerancji i życzliwości”- tymi słowami ks. Michał Matuszek zapowiedział piątkowe imprese organo-

wo – skrzypcowe, a zaproszono na nie gości ze Słowacji, mistrzów organów i skrzypiec: prof. Zuzannę Zahradnikową i ks. Rastislava Adamko, który dokonał

omówienia programu. Artyści są znanymi na Słowacji wykonawcami muzyki poważnej, a także zasłużonymi osobami

(cd. na str. 4)



Jedynie w roku nabożeństwo na placu kościelnym gromadzi całe rodziny wiernych.

Fot. L. Szkaradnik



# DAJMY PIĆ ZWIERZĘTOM!

Okazało się, że sporo osób dzwoniło do redakcji z podziękowaniem za przypomnienie o konieczności wystawiania misek z wodą dla spragnionych zwierząt. Właściwe nawodnienie organizmu jest kwestią, która dotyczy nie tylko ludzi. Zwierzęta również potrzebują stałego nawodnienia, a brak wody może nieść ze sobą równie groźne konsekwencje, co w przypadku człowieka, toteż właściciele ogrodów powinni rozmieścić miski z wodą dla psa lub kota, ale też w bezpiecznych miejscach dla innych mieszkańców przydomowych działek. Długotrwała susza daje się we znaki również dzikim zwierzętom, więc nasza pomoc może okazać się bezcenna zwłaszcza dla ptaków i jeży.

A zatem dajmy zwierzętom pić! Miski z wodą można umieścić również w parkach, czy przed blokami, sklepami i innymi instytucjami. Wiele instytucji nagłaśnia ten aktualny zwłaszcza w upalne dni problem poprzez media społecznościowe, a zatem „Bądź człowiekiem! Daj się napić wszystkim istotom żywym!” (LS)



Podczas upałów i nie tylko wystawiamy miski z wodą dla spragnionych zwierząt. Ten piesek codziennie chętnie korzysta z takiej możliwości przy Muzeum Ustroniskim. Fot. M. Lupinek

## OGŁOSZENIE

**o przystąpieniu do opracowania  
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego  
dla obszaru centralnego strefy „A”  
ochrony uzdrowiskowej w Ustroniu**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 503) oraz art. 39 ust. 1, art. 40 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Ustron uchwały nr XXXVI/538/2022 z dnia 31 marca 2022 r. w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru centralnego strefy „A” ochrony uzdrowiskowej w Ustroniu, obejmującego obszar oznaczony na załączniku graficznym do wyżej wymienionej uchwały.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do przedmiotowego postępowania do dnia 31 sierpnia 2022 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wnioski mogą być wnoszone:

- w formie papierowej do Urzędu Miasta Ustron, 43-450 Ustron, ul. Rynek 1,
- w formie elektronicznej, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: biuropodawcze@ustron.pl

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Ustron.

Informację o przetwarzaniu danych osobowych zamieszczono w załączniku do Obwieszczenia na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Ustron [www.ustron.bip.info.pl](http://www.ustron.bip.info.pl), w zakładce Obwieszczenia i komunikaty.

Burmistrz Miasta  
Przemysław Korcz

## PROGRAMY WYDARZEŃ KULTURALNYCH I SPORTOWYCH

Serdecznie zapraszamy zainteresowanych do odbioru materiałów promocyjnych z programami wydarzeń kulturalnych i sportowych w Ustroniu w biurze Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki Miasta Ustron w godzinach pracy Urzędu Miasta pn. – pt. 7.30 – 15.30.

## to i owo z okolicy

W Chybiu cieszy oczy odnowiony park w centrum wsi. Wymieniono nawierzchnię alejek i placu w sąsiedztwie amfiteatru, a przy okazji wyremontowano parkowe schody.

\* \* \*

W cieszyńskim kościele św. Marii Magdaleny znajduje się nagrobek księcia Przemysława I Noszaka – jednego z najwybitniejszych władców Księstwa Cieszyńskiego. Nagrobek

wykonano jeszcze za życia księcia.

\* \* \*

Od ponad 30 lat działa Stacja Badawcza Kultury Turystyki Górskiej w Wiśle. Początkowo mieściła się w zabytkowym pałacyku myśliwskim, będącym siedzibą tutejszego Oddziału PTTK. Po paru latach udało się wyremontować budynek gospodarczy na Przysłopie (obok nowego schroniska PTTK) i tam przeniesiono bogate zbiory. Warta obejrzenia jest wystawa ukazująca historię polskiej turystyki w Beskidzie Śląskim.

\* \* \*

W górskich chatkach na terenie Beskidu Śląskiego nie było dawniej kominów. Strawę gotowano w rynnikach na

otwartym ogniu. Przykładem, chata Kawuloków w Istebnej, czy Izba Kurna urządzona w Muzeum Beskidzkim w Wiśle.

\* \* \*

Dawniej w Beskidzie Śląskim (po obu stronach obecnej granicy) funkcjonowało kilkadziesiąt górskich schronisk, bacówek i schronów turystycznych. Zdecydowana większość nie wytrzymała próby czasu. Zostały zdewastowane, a niektóre spalone. Obecnie w regionie cieszyńskim schronisk jest kilkanaście, w tym zdecydowana większość stanowią obiekty prywatne.

\* \* \*

Jeszcze na początku lat 90. minionego wieku w istebniańskich groniach było niespełna dwieście telefonów. Łączenie

między sąsiadami i ze światem następowało przez ręczną centralę na korbkę. Nad wszystkim czuwała pani telefonistka. Obecnie pośród górali, rzecz jasna, królują telefony komórkowe.

\* \* \*

Piotrowi Żyle i Pawłowi Wąskowi nie udało się zająć miejsca na podium, podczas dwóch pierwszych konkursów Letniego Grand Prix FIS w skokach narciarskich. Piotr w sobotnich zawodach był 6, a Paweł 7. W niedzielę obaj zajęli 10. lokatę, mając taki sam dorobek punktowy. W generalce Letniego Grand Prix FIS, Piotr Żyła jest szósty, a Paweł Wąsek siódmy. Rywalizowano w miniony weekend na skoczni w Wiśle Malince. (nik)

# KRONIKA MIEJSKA

## SPOTKANIE MIŁOŚNIKÓW KUŹNI USTRONŃ

Zarząd Stowarzyszenia Miłośników Kuźni Ustronń zawiadamia, że comiesięczne spotkanie, Członków Stowarzyszenia – MKU, odbędzie się w dniu 1 sierpnia o godzinie 10.00 w Muzeum im. Zbiory Marii Skalickiej w Ustroniu.

Informacja: dla przyjeżdżających autobusem od Centrum Ustronia i od Wisły, wysiadamy na przystanku Ustron Brzegi.

\* \* \*

## ODDZIAŁ BANKU PKO CZASOWO ZAMKNIĘTY

Informujemy, że Oddział Banku PKO przy ul. Cieszyńskiej będzie zamknięty od 5 sierpnia do połowy listopada z powodu remontu. Pieniądże będzie można pobrać w bankomacie przy ul. 3 Maja.

\* \* \*

## CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

|                |        |                  |
|----------------|--------|------------------|
| Krystyna Firla | lat 79 | ul. Ogrodowa     |
| Antoni Dyrda   | lat 88 | ul. Daszyńskiego |

30/2022/1/N

*Nikommu jeszcze prócz śmierci nie udało się zatrzymać czasu*  
*Stefan Kisielewski*

**Panu Tomaszowi Dyrdzie  
oraz całej rodzinie i bliskim**  
składamy  
wyrazy głębokiego współczucia po śmierci

**śp. Antoniego Dyrdy**

**Burmistrz Miasta  
oraz Przewodniczący Rady Miasta Ustronń**

30/2022/1/N

Serdeczne podziękowania  
za złożone kwiaty i wieńce  
oraz udział w ostatnim pożegnaniu

**śp. Krystiana Goj**

**rodzinie, przyjaciółom, znajomym, sąsiadom**

**składa  
Rodzina**

30/2022/1/R

## ZAKŁAD POGRZEBOWY

**Leszek Kubieñ**

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium w Żorach, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustronń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 505 548 018

## WAŻNE TELEFONY

|                            |                  |                            |              |
|----------------------------|------------------|----------------------------|--------------|
| Numer alarmowy             | 112              | Pogotowie Gazowe           | 992          |
| Policja Ustronń            | 47 857-38-10     | PGNiG                      | 32 391-23-03 |
|                            | fax 47 857-38-14 | Kominiarz                  | 33 854-37-59 |
| Straż Pożarna Polana       |                  |                            | 602-777-897  |
|                            | 33 854-59-98     | Urząd Miasta               | 33 857-93-00 |
| Wodociągi                  | 33 854-34-96     | Poradnia Rodzinna          |              |
|                            | 33 854-22-44     | Mickiewicza 1              | 537 071 063  |
| telefon alarmowy 994       |                  |                            | 33 333 60 61 |
| Przedsiębiorstwo Komunalne |                  |                            | 33 333 60 63 |
|                            | 33 854-35-00     | Salus                      | 730 300 135  |
| Straż Miejska              | 33 854-34-83     |                            | 33 333 40 35 |
|                            | 604-558-321      | Medica                     | 33 854 56 16 |
| Pogotowie Energetyczne     | 991              | Rodzinna Praktyka Lekarska |              |
|                            | 33 857-26-00     | NZOZ Nierodzim             |              |
|                            |                  |                            | 33 854 23 50 |



## Z BUTA

## I NA KOLE



**30 lipca (sobota)**

## WYCIECZKA ROWEROWA Z PRZEWODNIKIEM DO GRODŹCA

- zbiórka w Miejskiej Informacji Turystycznej na Rynku o godzinie 9.50
- start z Ustrońskiego Rynku o godzinie 10.00
- trasa wycieczki: Ustronń Lipowiec – Górki Wielkie – Grodziec – Bielowicko – Pogórze – Górki Wielkie – powrót na Rynek – koniec wycieczki

Trasa łatwa, z krótkimi oraz średnio długimi podjazdami po drogach asfaltowych w otwartym terenie, na kilka kilometrów zahaczająca o tereny zalesione  
Orientacyjny czas trwania wycieczki ok. 3 - 3,5 godziny, dystans ok. 35 km.

**31 lipca (niedziela)**

## WYCIECZKA ROWEROWA Z PRZEWODNIKIEM NA GÓRĘ CHEŁM

- zbiórka w Miejskiej Informacji Turystycznej na Rynku o godzinie 9.50
- start z Ustrońskiego Rynku o godzinie 10.00
- trasa wycieczki: Ustronń Nierodzim – Godziszów – góra Chełm – Bażanowice – Goleiszów – Cisownica – powrót na Rynek – koniec wycieczki

Trasa średnio trudna po pofalowanym terenie, z jednym dłuższym podjazdem po asfaltowej nawierzchni na górę Chełm  
Orientacyjny czas trwania wycieczki ok. 3 - 3,5 godziny, dystans ok. 30 km.

Uwagi ogólne:

- wszyscy uczestnicy biorą udział w wycieczce na własną odpowiedzialność, - organizator zapewnia bezpłatną opiekę przewodnika w trakcie wycieczki, - koszty ewentualnych posiłków, transportu i inne uczestnicy wycieczki pokrywają we własnym zakresie, - uczestnicy wycieczek rowerowych muszą obowiązkowo być wyposażeni w kaski, - przewodnik może nie zgodzić się na udział w wycieczce osób niewłaściwie przygotowanych, - dodatkowe informacje - Miejska Informacja Turystyczna tel. 33-854-26-53.





EL „Czantoria” zawsze może liczyć na gromki aplauz.

Fot. L. Szkaradnik

## POCZUĆ SIĘ PRAWDZIWIE WOLNYM

(cd. ze str. 1)

na niwie nauki i kultury. Czteroczęściowy koncert zawierał utwory kompozytorów świątowych, ale też muzyków słowackich od brzmień baroku po kompozycje współczesne.

W sobotę wysłuchano jak zwykle pięknego i wzruszającego koncertu pieśni religijnych i regionalnych jakim uraczył słuchaczy Reprezentacyjny Zespół Ustronia Estrada Ludowa „Czantoria”



Ustronski Chór Ewangelicki dodaje blasku wielu uroczystościom.

Fot. L. Szkaradnik



Chór Parafialny z Wisły przedstawił oryginalny repertuar i szkoda, że rzadko gości w Ustroniu.

Fot. L. Szkaradnik

pod dyrekcją Danuty Zoń-Ciuk. Koncert prowadziła Edyta Kostka, recytacje liryczne zaprezentowała Magdalena Herzyk, a w przepięknych solówkach wystąpili: Maria Kiecoń, Aleksandra Sikora, Grażyna Pilch, Ewelina Rymorz i Adam Szcześniwski. Była to wiązanka pieśni regionalnych w oryginalnych aranżacjach, a miłośnicy folkloru i rodzimej kultury zawsze je kochają i mogą słuchać bez końca. Po koncercie wokaliści podziękowali proboszczowi ks. Dariuszowi Lerchowi za udostępnienie świątyni na czas nagrań ostatniej płyty „Wiwat, wiwat, zaśpiewajmy”. Proboszcz na wstępie zaprezentował zespół, a zakończył błogosławieństwem. Chór jest powszechnie znany w kraju i za granicą, był nagradzany na wielu przeglądach artystycznych, toteż zawsze jest sporo miłośników ich talentu i te piękne pieśni zajmują poczesne miejsce w domowych płytotekach, by można ponownie się nimi delektować.

Po występie słuchacze zgromadzili się na placu kościelnym i spoglądając na strzelistą wieżę świątyni oczekiwano na recital trębacza Jakuba Gazdy, co należy już do tradycji Dni Jakubowych. Muzyk wykonał kilkanaście znanych i lubianych utworów religijnych i regionalnych, więc zaurzeczni melomani długo jeszcze przeżywali te muzyczne dźwięki.

Muzyka to najlepszy język do poruszenia serc ludzi na całym świecie, a ambitne koncerty instrumentalne czy wokalne są już w tej świątyni tradycją, więc pamiątkę poświęcenia kościoła zawsze poprzedza poranek pieśni religijnych. W tym roku wystąpił Ewangelicki Chór Parafialny z Wisły pod kierunkiem Elżbiety Szajtauer, Ustronski Chór Ewangelicki, którego dyrygentem jest Szymon Staniszewski oraz skrzypaczka Marlena Janik i organistka Joanna Chraścina.

Każda pamiątka założenia kościoła stanowi dla wszystkich zborowników wyjątkowe święto z licznym udziałem wiernych, toteż w diecezji cieszyńskiej urządzone są równoległe dwa nabożeństwa, gdyż kościół nie pomieściłby wszystkich uczestników.

Po uroczystym przemarszu nawą główną Rady Parafialnej oraz duchownych ks. proboszcz Dariusz Lerch powitał wszystkich zebranych, dziękując za zaangażowanie zborownikom, a występującym artystom za uświetnienie uroczystości, kończąc słowami: „Dziś i przez następne lata pragniemy stworzyć wspólnotę ludzi wierzących, modlących się i wychwalających Boga za łaskę jaką nas obdarza każdego dnia”. Gościem był także pastor Aron Korcis z Hajdunanas, który przemawiając przed ołtarzem przekazał pozdrowienia wszystkim obecnym ze swojej parafii, wyrażając nadzieję na owocną współpracę. Słowo Boże w kościele wygłosił ks. bp prof. Marcin Hintz zwierzchnik diecezji pomorsko-wielkopolskiej odwołując się do początków założenia kościoła powiedział: „Ludzie, którzy 184 lata temu poświęcili ten kościół też mieli swoje egzystencjalne problemy. Nie wydaje mi się, że mniejsze od naszych. Byli w o wiele większym stopniu uzależnieni od przyrody, od tego co da nam natura, nie mogli opierać się na technice, tak jak my żyjący dzisiaj, a jednak udało im się w trzy lata wybudować





Fot. M. Wojdak

## STOLICA POWOJENNEGO MODERNIZMU

(cd. ze str. 1)

**Przeczytałem książkę Twoją „Ostatni turnus”. A więc jak było naprawdę? Czy pomysł na reportaż zakiełkował w Ustroniu? A może przyjazd do naszej miejscowości był po prostu jakimś punktem zwrotnym?**

To jest bardzo niefortunny początek rozmowy, ponieważ na starcie muszę dwa razy powiedzieć nie. Ustron nie było miejscem, które zainspirowało mnie do napisania „Ostatniego turnusu”, ani też nie było punktem zwrotnym w postrzeganiu przeze mnie architektury powojennego modernizmu. Natomiast żałuję, że tak się nie stało, bo to jest piękne miasto i idealnie nadaje się do takiej symbolicznej roli.

**Jak w ogóle się tu znalazłeś? Skąd dowiedziałeś się o piramidach i o Jaszowcu?**

Pierwszy raz przyjechałem do Ustronia jeszcze jako dziecko, z rodzicami. Musiała to być zima połowy lat 90-tych. Ale wtedy byłem zupełnie nieświadomy otaczającej mnie architektury. Pierwszy raz zobaczyłem ją jesienią w roku 2015 albo 2016. Wtedy już interesowałem się powojennym modernizmem, a Ustron przewijał się w dziesiątkach publikacji nt. architektury, które czytałem. Na pewnym etapie po prostu wiedziałem, że Ustron = piramidy i że muszę tu przyjechać i je sfotografować. Nie kojarzyłem natomiast, że poza piramidami jest jeszcze równie efektowny Jaszowiec. O tej dzielnicy dowiedziałem się dużo później.

**Jak zapamiętałeś Ustron podczas pierwszych bardziej świadomych odwiedzin?**

► wać tak wspaniały gmach. Czy my dzisiaj mielibyśmy tyle sił, tyle nadziei, tyle mocy, tyle wiary, by coś takiego uczynić? Czy byśmy zwlekali mówiąc: znowu podrożało, czas jest niepewny, poczekajmy aż się uspokoi. Gdyby tak wówczas myśleli, to nie byłoby tej świątyni. Oni nie mieli pieniędzy. Ks. Koczy próbował ze wszystkich źródeł zbierać środki na to, by udało się ten Dom Pański zbudować. I to zaufanie, ta wiara i nadzieja, że jest to możliwe sprawiły, że wy co roku jako parafianie z Ustronia możecie się spotykać na swoim święcie, że możecie się modlić w ten dzień i w każdą niedzielę, w każde święto. Czy odniesienie tych dwóch kontekstów – przed laty i dzisiaj nie pokazuje nam, że możemy czuć się wolni bez względu na zewnętrzne warunki, bo ufamy Bogu i w nim pokładamy nadzieję i wierzymy, że w Chrystusie jesteśmy wolnymi ludźmi, że przez chrzest jesteśmy obdarowani darami łaski i to wszystko powinno dawać nam

chrześcijańską tożsamość”.

Na placu kościelnym, który tłumnie wypełnili zborownicy na początku wystąpił ks. Michał Matuszek, a kazanie wygłosił ks. Paweł Meler z diecezji wrocławskiej. Odwołał się on do czasów Chrystusa i prześladowań pierwszych chrześcijan oraz przywołał wiele współczesnych zagrożeń człowieka, toteż stale aktualne są słowa Pana: „Nie bój się, bom Ja z tobą, nie lękaj się, bom Ja Bogiem twoim! Wzmocnię cię, a dam ci pomoc, podeprę cię prawicą sprawiedliwości swojej”.

W kościele nabożeństwo śpiewem ubogacał chór z Wisły, a na placu parafialnym wystąpił chór ustronński oraz akompaniowała Diecezjalna Orkiestra Dęta pod kierunkiem Adama Pasternego. Ta coroczna pamiątka założenia kościoła stanowi dla wielu rodzin okazję do spotkania w szerszym gronie przy uroczystym obiedzie i znakomitych koloczach, z których słynie ustronńska parafia. **Lidia Szkaradnik**

Byłem zaskoczony spójnością architektury Zawodzia i uporządkowaniem przestrzeni wokół piramid. Mając w pamięci pstroka-ciznę Zakopanego, brak terenów do spacerowania w Szczyrku, czy ciasnotę Kry-nicy Zdrój, Ustron wydał mi się miastem bardzo nowoczesnym i przestronnym. A jeśli dodam do tego całkiem dobry stan zachowania większości obiektów (wtedy działała jeszcze Wiecha i D.W Barbara), to jako fotograf byłem zachwycony.

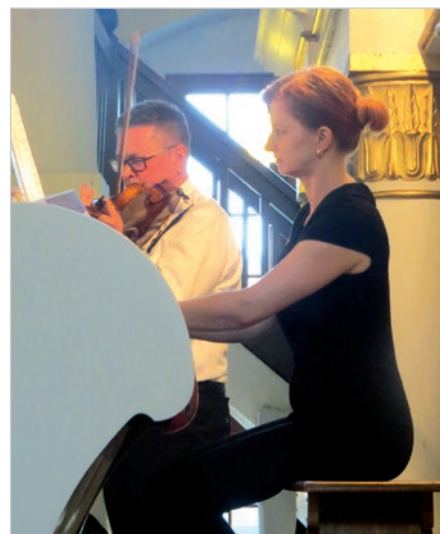
**„To nieoficjalna polska stolica powojennego modernizmu”. Przeczytałem sporo o ustronńskiej powojennej architekturze, ale tak odważnej opinii o dzielnicy Zawodzie jeszcze nie zauważyłem. Skąd takie wnioski?**

To jest oczywiście moje prywatne zdanie i poza całkowicie subiektywnymi motywami nie mam na to żadnych miarodajnych dowodów. Jednak na tyle na ile znam Polskę, a przejechałem ją wzdłuż i wszerz kilka razy, to trudno jest mi przypomnieć sobie miejsce równie jednorodnie zabudowane moderną. W dodatku i Równica i piramidy i domy wczasowe Jaszowca są bryłami, które ludzie interesujący się architekturą rozpoznają, już nawet po samych

(cd. na str. 7)



Fot. M. Wojdak



Koncert skrzypcowo-organowy zachwycił wytrawnych melomanów. Fot. L. Szkaradnik





Jan Kubień, Jarosław Kalinowski, Jan Szwarco.

## USTROŃSKIE SĄ FENOMENALNE

Gdy w 1998 r. rozpocząłem pracę w ratuszu jako Burmistrz Miasta, to przypisano mi funkcję przewodniczącego Komitetu Dożynkowego jako temu, który wychował się na gospodarstwie i nie były mu obce tradycje dożynkowe jak i praca na roli. Moim poprzednikiem był Jan Kubień, prezes Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej. Święto plonów najpierw organizowane przez Urząd Miasta, a później przez Stowarzyszenie Ustrońskie Dożynki, to nie tylko podziękowanie rolnikom za ich trud, ciężką pracę, ale to również podniesienie rangi i znaczenia rolnictwa w naszym mieście, które od wielu lat zmienia swój charakter z miejscowości rolniczej na uzdrowiskową. Organizacją tej uroczystości obecnie zajmuje się Stowarzyszenie przy współudziale Miasta oraz całych rodzin ustrońskich rolników. To oni są najważniejszymi aktorami tego widowiska. Organizowanie tak wielkich imprez masowych daje organizatorom wiele satysfakcji, ale też zdarzają się drobne potknięcia lub jakieś uchybienia. Staraliśmy się też zawsze zabiegać

o nagłośnienie tej uroczystości zapraszając media, telewizję czy radio do przyjęcia patronatu nad imprezą. Radio Katowice nas nie zawodziło, jak również miejscowa prasa. Gorzej bywało z Telewizją Katowice, która wolała jeździć do ościennych gmin. Pewnego razu zaprosiłem prezesa TV Katowice na dożynki. Oczywiście on przyjechał, bo nie wypadało mu odmówić zapraszającemu, który był wówczas posłem, ale pracownicy z kamerami pojechali do Brennej. Zabiegaliśmy bardzo mocno o reklamę w mediach, ponieważ przy tak pięknej uroczystości można było również promować nasze miasto. Na początku naszej działalności zorganizowałem konferencję prasową w hotelu „Ustroń” zapraszając wszystkie media w województwie śląskim. Ku naszemu rozczarowaniu pojawili się jedynie dziennikarze „Gazety Ustrońskiej” i „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”. Nie zapominaliśmy o zaproszeniu przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Corocznie zapraszaliśmy Ministra Rolnictwa i dwukrotnie przyjechał min. Jarosław Kalinowski,

który był zachwycony organizacją naszych dożynek i naszym miastem. Kiedy spotykaliśmy się w Sejmie w różnych okolicznościach zawsze bardzo ciepło wspominał pobyt w naszym mieście. że był u nas na dożynkach i wszystko było pięknie zorganizowane. Warto również przypomnieć, że gościliśmy wojewodów, posłów, senatorów, posłów do Parlamentu Europejskiego.

W 2008 r. zaszczycił nas swoją obecnością były premier, a obecnie eurodeputowany prof. Jerzy Buzek. Po tradycyjnym spotkaniu w ratuszu zaproszeni goście udają się przed korowodem dożynkowym na trybunę. Prof. Jerzy Buzek wzbudzał aplauz zgromadzonej publiczności, co bardzo go cieszyło, a on do wszystkich podchodził, witał się i rozmawiał z nimi. Nie pomogły moje usilne prośby, że musimy się pospieszyć, ponieważ za niedługo wyprowadzi nas korowód dożynkowy. Jakoś udało mi się go zaciągnąć na trybunę, a w pewnym momencie zniknął i widziałem jak z ludźmi rozmawia w tłumie. Miałem przyjemność spotkać się z premierem, a on zawsze był spontaniczny, przyjacielski, nie wynosił się i nie wykazywał, kim to ja nie jestem.

W prasie odnotowano jego wrażenia z dożynek i wówczas stwierdził: „Ustrońskie dożynki są fenomenem na skalę europejską. - To wspaniałe, że łączy się tutaj rodzinną atmosferę z takim rozmachem uroczystości. Bardzo lubię tutaj przyjeżdżać. Bywałem na różnych dożynkach, ale te ustrońskie są fenomenalne”.

Kierowałem tym pięknym corocznym widowiskiem, łączącym ustrońskie tradycje z nowoczesnymi aspiracjami naszych rolników przez niemal ćwierć wieku i choć zrezygnowałem z tej szczytnej, ale też odpowiedzialnej funkcji nadal jestem w zarządzie Stowarzyszenia Ustrońskie Dożynki i w razie potrzeby zawsze będę służył wsparciem i pomocą, bo całym sercem związałem się z tą imprezą i tworzącymi to wielkie przedsięwzięcie ludźmi, to też chciałbym podziękować całemu zarządowi za współpracę, pracownikom Urzędu Miasta, obecnemu i byłemu burmistrzowi oraz wszystkim sponsorom, życząc jak zwykle liczny udział w pogody i jak najlepszych wrażeń. Spisała: **Lidia Szkaradnik**

## LIST DO REDAKCJI

W 24. Numerze Gazety Ustrońskiej Przewodniczący Rady Miasta apelował do burmistrza w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Zawodzia. Chcielibyśmy przyłączyć się do apelu i wskazać na dodatkowe argumenty, które w naszej ocenie powinny skłonić burmistrza do jak najszybszego działania w przedmiotowej sprawie.

Nieukrywamy, że do zaangażowania skłoniły nas konkretne plany w naszym sąsiedztwie. Myślimy jednak, że nasze obawy mogą już niebawem stać się tematem rozmów pod wieloma innymi dachami na Zawodziu. Brak planu otwiera furtkę do pomysłów, które nigdy nie przyszłyby do głowy mieszkańcom Źródlanej, Belwederskiej, Liściastej, Nadrzeczej, Leśnej i innych ulic na Zawodziu. Bo czy ktokolwiek z nich chciałby:

- wybudować za płotem kilkanaście oczyszczalni ścieków?
- postawić budynek ze ścianą długą na 85 m?

- zużyć całą wodę dostępną w lokalnym wodociągu?
  - zbudować po sąsiedzku parking większy niż ten pod ratuszem?
  - współdzielić 100 m stromej drogi szerokości 2,5 m z ponad pięćdziesiątką sąsiadów, śmieciarką, szambrarką, dostawcami pizzy i czystej pościeli?
  - zastanawiać się, co stanie się z odpadami pozostawionymi na 2 tygodnie w wiacie położonej 30 m od lasu?
  - postawić bramę na drodze do Źródła Karola?
- W obliczu braku planu pomysły takie można próbować realizować. Dziś nad naszymi działkami, ale w zasadzie nad prawie wszędzie, gdzie nie obowiązuje plan zagospodarowania. Oczywiście plan nie jest magicznym zaklęciem, które problemy wyeliminuje. Otwarta zostanie dyskusja, dzięki której we własnym gronie będziemy mogli ustalić wspólną wizję tego, jak Zawodzie powinno wyglądać w przyszłości. Bez tego planu o kształcie Zawodzia zdecydują odwaga, przedsiębiorczość i zaradność deweloperów. Tylko kto na tym skorzysta?

**Mieszkańcy ul. Źródlanej**

# STOLICA POWOJENNEGO MODERNIZMU

(cd. ze str. 5)

konturach, w mig i to w mojej ocenie czyni Ustronń wyjątkowym. **Zawodzie czy Jaszowiec? Która z tych dzielnic bardziej Cię przekonuje i dlaczego?**

Przy pierwszym kontakcie dużo większe wrażenie zrobiło na mnie Zawodzie, jednak podczas kolejnych wyjazdów przekonałem się do Jaszowca. Przez to, że jest w cieniu bardziej rozpoznawalnej dzielnicy to przez wiele lat zachował się, jako kompleks kilkunastu domów wczasowych, w dużo bardziej zbliżonym do oryginału stanie zachowania. W dodatku zabudowa Jaszowca jest bardziej zróżnicowana – gronowce, zupełnie inne w formie, wielopiętrowe budynki na końcu doliny, czyli punktowce, jak Ondraszek, Wiecha, czy Juhas, a na deser zapomniany kompleks usługowo – handlowy niedaleko D.W. Nauczyciel. Pefen miks. Obawiam się jednak, że postępująca dewastacja Jaszowca sprawi, że za kilka lat nie będzie już tam co oglądać.

**Piszesz o peerelowskich ośrodkach wczasowych, które odchodzą w zapomnienie. W Ustroniu taka sytuacja bardziej dotknęła Jaszowiec. Chciałbyś zachować te budynki z ich wnętrzami w oryginalnej formie? Czy może warto je odnowić, „pomalować na białe”, ale jednak wprowadzić współczesne standardy zachowując bryły? Celowo nie mówię o burzeniu. Masz recepty?**

Bardzo cenię sobie w pełni oryginalny stan zachowania, ale nie mam wątpliwości, że o ile dla mnie, jako fotografa, czy miłośnika moderny, jest wielką wartością, tak dla odwiedzających ośrodki wczasowe turystów już niekoniecznie. Ten prł-owski standard nie wytrzymuje konkurencji na współczesnym rynku turystycznym i w pełni rozumiem to, że wymaga modernizacji. Wydaje mi się, że kompromisem i sensownym rozwiązaniem byłoby zachowanie wszystkich jakościowych elementów wystroju lobby albo części wspólnych – jak mozaiki, murale, kamienna posadzka albo metaloplastyka (jak chociażby kraty w oknach w D.W. Jaskółka z motywem jaskółek właśnie) plus zachowanie oryginalnej kolorystyki ścian elewacji, a z drugiej strony całkowity remont, wraz z dostosowaniem ich do współczesnych standardów, pokoi, przestrzeni typu basen czy gabinety zabiegowe itd. To jest trudne zadanie, bo te budynki najczęściej wymagają totalnego remontu, ale wierzę, że przy odrobinie dobrej woli inwestorów, jest to możliwe.

**Wydaje mi się, że dla wielu starszych ustroniaków Zawodzie i Jaszowiec nie są artefaktami ich lokalnej kultury. Wolą przywoływać znany sobie obraz pól, łąk i lasów, które były w tym miejscu. W ich ocenie ówczesni architekci zniszczyli sielski świat młodości wylewając morze betonu pod szczytem Równicy. Chciałbyś ich dziś przekonywać do zachowania nowego krajobrazu kulturowego? W jaki sposób rozmawiać o jakości tej architektury?**

Warto zadać sobie w tym miejscu pytanie na ile krajobraz tego dawnego Ustronia był wyjątkowy i jaką stanowił wartość pod względem przyrodniczym w skali regionu, czy nawet całego kraju. Gdyby Zawodzie i Jaszowiec powstały w jednej z dolin Tatrzańskiego Parku Narodowego to ok, rozumiałbym to oburzenie, ale wydaje mi się, że w tym wypadku powstał bardzo spójny kompleks wypoczynkowy, który nie wrzyna się w sam środek dziewiczych terenów oddalonych od osad ludzkich. Najlepszym argumentem za zachowaniem peerelowskiej spuścizny jest to co oferuje współczesność. Nie wierzę, że w miejscu starych ośrodków powstanie coś równie dobrego, coś co wpasuje się w krajobraz w skuteczniejszy sposób niż obecna zabudowa Zawodzia czy Jaszowca. A o jakości architektury rozmawiałbym za pośrednictwem architektów i historyków sztuki – ludzi którzy potrafiliby opowiedzieć o tej architekturze w sposób zrozumiały i atrakcyjny zarazem.

**Być może mówienie o takich ośrodkach w samych superlatywach jest zbyt naiwne. W wypadku Ustronia olbrzymie kombinaty wczasowo-lecznicze zniszczyły kameralne aczkolwiek ubogie uzdrowisko. Rzuca się tu w oczy olbrzymia ingerencja w naturę i lokalną społeczność. Czy przywołując w książce dawne ośrodki wczasowe dostrzegasz wady poprzedniego systemu? A może gorzej jest dla Ciebie obecnie?**

Oczywiście, że tak wielka zmiana struktury społecznej i krajobrazu niesie za sobą koszty. Nie znam tego dawnego Ustronia, nie łączę go ze mną żaden sentyment ani rodzinne tradycje. Może gdyby

mój pradziadek wypasał niedaleko Równicy owce, to bym dzisiaj miał bardziej krytyczny stosunek do całego uzdrowiska. Ale tak nie jest. Dlatego zrzucam te zarzuty na karb rozwoju. Nowoczesność najprawdopodobniej musiała dotrzeć do Ustronia. Lepiej, że stało się to za sprawą wybitnych śląskich architektów lat 60-tych, niż już w III RP rękami Gołębiewskiego i mu podobnych. Widać to doskonale w Wiśle, gdzie modernistyczna zabudowa kilku dużych domów wypoczynkowych na ulicy Górnośląskiej i 11 Listopada miała swój z góry ustalony rytm, a nowe apartamentowce, czy paskudny hotel Gołębiewski powstają w całkowitym oderwaniu od otoczenia.

**Skąd wśród nas tyle niechęci do powojennej moderny?**

Łączę to ze stanem technicznym w jakim obecnie znajdują się te budynki. Powojenny modernizm to styl ubogi w ornamenty. Tu liczy się prosta forma i wystarczy, że elewacja zostanie pomalowana w pstrokaty kolor, część okien zostanie zakryta reklamą i budynek już traci na atrakcyjności. To sprawia, że ludzie nie dostrzegają jakości tej architektury. Oglądamy je zatem w najgorszym ich stanie w historii, dalekie od tego jak wyglądały zaraz po wybudowaniu. Gdybym Rolls Royce'a okleił zieloną folią, dołożył mu pięć ogromnych spoilerów i wymienił felgi na takie ze starego Opla, a do progów zamontował ledowe listwy świecące na różowo, to też by wyglądał fatalnie. A to przecież piękny samochód.

**A czy jest może coś w Ustroniu, co Cię najzwyczajniej drażni?**

Ustronń ma takie same problemy jak tysiące innych polskich miast. Brak spójnej wizji architektonicznej nowopowstających obiektów, kulejącą urbanistykę i brak dbałości o wspólną przestrzeń zaścianą nadmiarem reklam. A to na co szczególnie zwróciłbym uwagę, to ochrona gęstości zabudowy Zawodzia. Po prostu nie pozwolilibym na to, żeby powstawały nowe obiekty między piramidami. Podobnie zresztą w Jaszowcu – remonty i modernizacje starych obiektów – ok, ale całkowite burzenie i stawianie w ich miejscu nowych, większych hoteli – już nie.

**Czy zaakceptowałeś fakt, że wiele ośrodków odchodzi w niepamięć? Chcesz je zostawić tylko na fotografiach czy w sposób aktywny chcesz o nie walczyć?**

Moją rolą jest dokumentowanie tego co pozostało. I do tego się ograniczę, bo to robię najlepiej. Ale chętnie wesprę każdą inicjatywę mającą na celu ochronę powojennego dziedzictwa Ustronia.

**Piszesz w książce, żeby zostawić komentarze w sieci, które sławiłyby ośrodki PRL-u przynosząc im wtedy świetne opinie i reklamę, a co za tym idzie turystów. Co napisałbyś o Jaszowcu, a co o Zawodziu? Niestety krąży wiele negatywnych komentarzy zwłaszcza odnośnie architektury.**

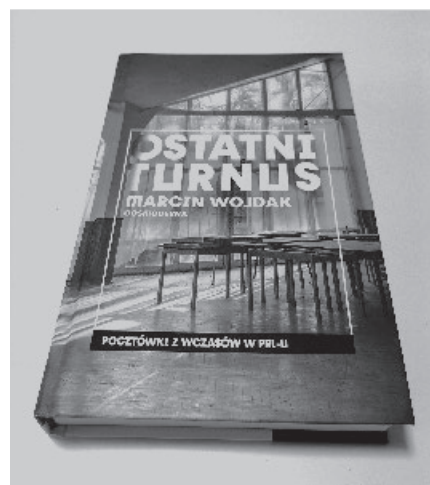
Jeśli Zawodzie utrzyma swoją architektoniczną integralność, to pisałbym o nim w kategoriach miejsca, które przenosi turystów w czasie do niezwykle futurystycznej i nowoczesnej zarazem przeszłości. Natomiast niszczący Jaszowiec reklamowałbym jak dzielnicę widmo, gdzie działające ośrodki sąsiadują z opuszczonymi, a nad całością unosi się wizja nieuchronnej zmiany architektonicznej warty. **Jak zareklamowałbyś architekturę Ustronia, która zapewne najbardziej wyróżnia go spośród tysięcy takich miasteczek.**

Właśnie tym – że jest inny i niepowtarzalny. Bo drugiej takiej dzielnicy jak Zawodzie w polskich górach nie ma. Są tysiące karczm, miliony drewnianych domów ze spadzistym dachem, a piramidy są tylko tu.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał:

Mateusz Bieleśz



**„Wczasy. Nie ma chyba piękniejszego słowa w języku polskim” - tak wprowadza czytelnika do swoich krótkich opowiadań Marcin Wojdak. O książce można napisać tak humor, absurd i architektoniczna nostalgia.**

Fot. M. Bieleśz





W piątek w amfiteatrze odbył się koncert Korteza. To jeden z najpopularniejszych polskich wokalistów i jedyny, który wystąpił w Ustroniu trzy lata z rzędu. Za każdym razem wypełnił widownię do ostatniego miejsca. Bohater wieczoru – pochodzący z Iwonicza Łukasz Federkiewicz – muzyk, kompozytor i instrumentalista czarował głosem, ale zaprezentował się też jako gitarzysta na gitarze klasycznej i elektrycznej, pianista i puzonista. Zaśpiewał swoje największe przeboje i dwa utwory, które jeszcze nie ukazały się na płytach. Bis był oczywiście „Z imbirem”. Przed Kortezem alternatywno-jazzową muzyką i wokalizami na bardzo wysokim „C” publiczność wprowadził w nastrój zespół Mitch&Mitch, znany m.in. z płyty nagranej ze Zbigniewem Wodeckim. W trakcie koncertu Kortez zaprosił na scenę Darię ze Śląska, czyli połowę zespołu „The Party is Over” z Katowic. Spodobała się szczególnie piosenka „Falstart albo Faul”, do której Daria Ryczek-Zajac napisała słowa.

Fot. M. Niemiec



Spółeczność Ustronia przeprowadziła już sporo różnorodnych wartościowych przedsięwzięć, aby pomóc uchodźcom z Ukrainy. I oto w sobotę 16 lipca nastąpiło kolejne piękne wydarzenie charytatywne w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” pt. „Kołysanki dla Ukrainy” z inspiracji popularnej wokalistki Joanny Kondrat, z którą wystąpiła Artis Symphony Orchestra pod batutą Jean-Claude’a Hauptmanna. Koncert zgromadził około 250-osobową widownię, z czego duża część, to ofiary wojny. Wystąpili wymienieni artyści, ale też trzydziestoosobowa grupa ukraińskich dzieci mieszkających teraz w Uzdrowisku. Były najpiękniejsze standardy muzyki światowej w unikatowych aranżacjach, była również akcja charytatywna „Niebieska Torba Dla Dzieci”, w ramach której zbierano środki na obuwie dla najmłodszych uchodźców zakwaterowanych w Ustroniu. Uczestnicy wrzucili do puszeki 3030 zł i 200 czeskich koron.

Fot. L. Szkaradnik



Ustron nazywają górami radości i rajdów. Nie bez przyczyny. Ostatni weekend rozpoczął się od imprezy dedykowanej przede wszystkim fanom czterech kółek. Tych w naszej miejscowości niewątpliwie nie brakuje. Przekłada się to na liczbę ustroniaków występujących w zawodach rajdowych, a także mnogość wydarzeń, które związane są z promowaniem motoryzacji. W piątek na rynku można było przyjrzeć się z bliska klasycznemu już samochodowi. Wszystko to w ramach III Zlotu Rajdowych Legend. Fani Subaru i Lancii mieli naprawdę co podziwiać. A do przyglądnięcia się tym autom z bliska nie trzeba było nikogo specjalnie zachęcać. Do rajdówek w kolejkach ustawiali się nie tylko mężczyźni, ale także całe rodziny z dziećmi. Nie codziennie przecież możemy zaglądnąć do wnętrza Subaru Imprezy czy usłyszeć na żywo moc rajdowego silnika. Pamiątkowe zdjęcia z imprezy krążą już pewnie na niejednym profilu w social mediach. U nas tylko namiastka.

Fot. M. Bielez



# ŻOŁNIERSKIE MELODIE

Szczególnym rodzajem pieśni są piosenki żołnierskie. Utrwalone są w nich doświadczenia wojenne, beznadziejność konfliktów zbrojnych i bohaterstwo żołnierzy. Wśród nich jest także spora grupa utworów, których autorzy prostymi słowami opisują trudy wojowania. Nieraz piosenki te mają także teksty o ogromnym ładunku emocjonalnym, jak i żartobliwym. Wiele z nich można było usłyszeć podczas uznanej już imprezy Military Fetiwal.

Z każdą kolejną piosenką do ustronńskiego amfiteatru przybywało co raz więcej osób. W upalny sobotni wieczór z głośników rozbrzmiewały tam znane piosenki żołnierskie i patriotyczne podczas muzycznego Military Fetiwal. Wydarzenie to cieszy się renomą w środowisku wojskowym, dlatego wykonawcy, publiczność i organizatorzy z utęsknieniem wyczekują kolejnych edycji. W tym roku informacje o festiwalu podawała również Telewizja Polska.

Uczestnicy koncertu mają okazję zobaczyć żołnierzy, którzy oprócz swoich obowiązków służbowych mają swoje pasje – śpiewanie i granie na różnych instrumentach. Wśród wykonawców nie zabrakło także młodszego pokolenia, które w tej chwili uczęszcza do wojskowych szkół.

Koncert miał formułę konkursową. Nagrodę Grand Prix zdobył w tym roku zespół wokalny Reling z klubu 3 Flotyli Okrętów Marynarki Wojennej w Gdyni, który doceniła także zgromadzona widownia. Dlatego podopieczni Adam Zittermanna otrzymali także Nagrodę Publiczności. Do Gdyni powędrowały także inne wyróżnienia. Tytuł Miss Fetiwalu otrzymała Milena Franiak, a nagrodą specjalną za swój występ została uhonorowana Zofia Wojtkowiak.

Pierwszą Nagrodę oraz Wyróżnienie Specjalne Starosty Powiatu Cieszyńskiego otrzymał zespół z klubu Lotniczej Akademii Wojskowej z Dębina.

Imprezę od wielu lat z tym samym zapałem organizuje ustroniak Tadeusz Dytko.

Mateusz Bieleśz



Festiwalowe jury słuchało uważnie każdego konkursowego występu.  
Fot. M. Bieleśz

30/2022/5/R



Towarzystwo Budownictwa Społecznego  
w Ustroniu Sp. z o.o.

**TBS w Ustroniu Sp. z o.o.**  
zatrudni na umowę zlecenie  
gospodarza osiedla.

CV prosimy przestać na adres mailowy:  
**tbs\_ustron@o2.pl**

# KOBIETA STELA



## KAMILA POLASZ-MALINOWSKA

Prezentuję Wam Kamilę Polasz-Malinowską, kobietę dynamit. Urodzona w Prudniku, poszła na studia do Opola, później przeprowadziła się do Żor i kolejno do Jastrzębia-Zdroju aż w końcu swoje życie połączyła z Ustroniem. Kobieta, która sama mówi, że ma dwa życia.

Pierwszym z nich była praca w Żorach, gdzie nasza bohaterka pracowała w Kancelarii finansowo-księgowej. Ale przyszedł taki moment, że miała dość siedzenia za biurkiem, klikania w klawiaturę i poczucia, że życie przepływa jej między palcami. Więc 12 lat temu zwolniła się z pracy i wyruszyła w podróż w poszukiwaniu siebie. W tej podróży, poznała swojego męża i tym sposobem zamieszkała w Ustroniu. I tutaj zaczyna się drugie życie Kamili. Będąc w ciąży ze swoim pierwszym dzieckiem, Kamila zaczęła zgłębiać „tajemnice” psychologii. Bardzo się bała porodu i zaczęła szukać różnych możliwości w jaki sposób sama może sobie pomóc, żeby poród był lekki i przyjemny. Tak zaczęły się wszystkie kursy i szkolenia naszej bohaterki, ponieważ na własnej skórze przekonała się, że jej to pomaga. W między czasie trochę wycofała się z życia zawodowego, ponieważ w krótkim czasie na świat przyszedł jej kolejne dwie pociechy. Gdzieś po drodze chciała zostać Doułą. Sama miała przy drugim i trzecim porodzie Panią, która jednocześnie była położną i Doułą, i wie jak to jest ważne, żeby mieć wsparcie psychiczne i podtrzymywanie przez drugą kobietę, że da się radę, że wszystko będzie dobrze. W pewnym momencie pojawiła się propozycja pracy z Ciałem – poprzez Gimnastykę Słowiańską. Mało rozpoznawalny temat w Polsce ale to tym bardziej zachęciło ją do poznawania tej dziedziny. Obecnie Kamila stara się o przyjęcie do Szkoły Gimnastyki Słowiańskiej, gdzie tradycyjne ćwiczenia dla kobiet opracowywane są w ścisłej współpracy z fizjoterapeutami, osteopatami, położnikami i genkologami. Marzy, aby zostać instruktorką gimnastyki słowiańskiej. Bardzo mało kobiet zajmuje się tą dziedziną a wiedzę tą, pięknie można przełożyć później i wspierać kobiety, gdyż dobrze dobrane ćwiczenia mogą stabilizować układ hormonalny, łagodzić bóle we wszystkich odcinkach kręgosłupa, jest to praktyka dostosowana do fizjologii kobiety. Kamila fascynuje się rzeczami, które są mało popularne. Zrobiła wiele szkoleń bo potrzebowała naukowych dowodów, wykorzystuje w swojej pracy gry terapeutyczne i pracę z ciałem. Gimnastyka Słowiańska jest wielką pasją Kamili i chce mieć do tego również podłoże naukowe, stąd decyzja o dalszej edukacji.

Fot. Katarzyna Serafin-Ciupek





Mikroplastik jest w wodzie i w powietrzu, zatruwa nas codziennie.

**RECYKLING**  
wspólny interes



## KRANÓWKA DLA NASZEGO ZDRÓWKA

W letnie upalne dni wszelkie napoje w zależności od upodobań mają wyjątkowe wzięcie. Z półek sklepowych w szybkim tempie znikają zgrzewki wody i rozmaitych soków, bo codziennie powinniśmy pić mniej więcej 8 szklanek płynów, aby zapewnić organizmowi odpowiednie nawodnienie, z czym związane jest nasze zdrowie. Najlepiej nadaje się do tego zwykła woda, ponieważ najskuteczniej gasi pragnienie, ale wystarczy odkręcić kran, nie trzeba kupować wody w plastikach. O zaletach naszej kranówki pisaliśmy już wcześniej (GU nr 18/22). Jak informują Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej, woda z kranu jest czysta i bezpieczna, nie zawiera bakterii chorobotwórczych, więc nie trzeba jej gotować. Ponadto nie trzeba również instalować dodatkowych urządzeń

filtrujących, ponieważ woda jest regularnie badana pod kątem zawartości szkodliwych substancji chemicznych i każdorazowo spełnia restrykcyjne wymagania rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie jakości wody pitnej.

Dzisiaj jednak przekazujemy nieco informacji zniechęcających do zakupu wody w plastikowych butelkach, które co prawda są wygodne, lekkie i zajmują niewiele miejsca, ale eksperci ostrzegają, że picie takiej wody może odbić się negatywnie na naszym zdrowiu. Otóż mikroplastik, który trafia z butelek do wody, nie pozostaje bez wpływu na zdrowie – może powodować zaburzenia hormonalne skutkujące chorobami endokrynologicznymi, zwiększać ryzyko zachorowania na niektóre nowotwory, a także prowadzić do bezpłodności. Pijąc butelkowaną wodę, połykamy po prostu plastik. Naukowcy dowiedli, że może to być nawet ćwierć kilograma plastiku rocznie. Każde zgniecie butelki w połączeniu z ekspozycją na promienie słoneczne powoduje wydzielanie się kolejnych toksycznych związków np. kseno-estrogenów. Związki z plastikowych butelek mogą z czasem przedostawać się do wody, zanieczyszczając ją antymonem i bisfenolem, a to może wpływać na zdrowie jelit, odporność i funkcje układu oddechowego.

Niestety wiele osób z przyzwyczajenia nadal kupuje wodę i inne płyny w plastikach nie uświadamiając sobie realnych zagrożeń dla zdrowia i dla środowiska naturalnego, bo co sekundę wytwarza się każdego dnia na Ziemi około 20 tysięcy butelek plastikowych, toteż zalewając cały świat, plastikowe butelki są jednym z największych zagrożeń dla środowiska – nawet te recyklingowane nie mogą być wielokrotnie wykorzystywane. A zatem pijmy kranówkę, bo woda z kranu to bezpieczeństwo, wygoda i oszczędności.

**Lidia Szkaradnik**

### PYTANIE KONKURSOWE NR 25:

**Jak przekonać konsumentów wody z plastikowych butelek o jej szkodliwości?**

Odpowiedź (tak jak rozwiązanie krzyżówki) wysyłamy pocztą, mailem, przynosimy na karteczce do redakcji albo wrzucamy do pudełka w holu budynku biblioteki, gdzie mieści się redakcja. Więcej informacji – tel. 33 854 34 67. **Na rozwiązania oczekujemy do 5 sierpnia.\***

### **ROZWIĄZANIE KONKURSU NR 23:**

Nagrodę **Kubek z logiem Gazety Ustrońskiej lub widokiem Ustronia** otrzymują: **\*Franciszek Kisiał** z Ustronia, ul. Lipowska oraz **Janina Cieślak** z Ustronia, os. Manhattan.

## BIBLIOTEKA POLECA

tel. 33-854-23-40  
[www.biblioteka.ustron.pl](http://www.biblioteka.ustron.pl)  
(katalog online)



### Emily Henry „Ludzie, których spotykamy na wakacjach”

Historia dwójga przyjaciół, Poppy i Alexa, którzy od lat razem jeżdżą na wakacje. Oboje skoczyliby za sobą w ogień, ale kilka lat temu stało się coś co oddaliło ich od siebie. Ona jest duszą towarzystwa, ON woli spędzić wieczór z książką. Ona marzy o podróżach po całym świecie, ON najchętniej zaszyłby się we własnym mieszkaniu. Przez większość roku mieszkają daleko od siebie. Ona w Nowym Jorku, ON w ich rodzinnym mieście. Co wakacje spotykają się, aby spędzić wspólnie niezapomniany letni tydzień. Przynajmniej kiedyś tak było. Dwa lata temu wszystko się popsło. W tym ich przyjaźń. Od

tamtego czasu ze sobą nie rozmawiają.

### Ilona Wiśniewska „Migot. Z krańca Grenlandii”

Autorka spędziła trzy miesiące w Qaanaaq i Siorapaluk, najbardziej na północ wysuniętych osadach Grenlandii. Nawiazanie relacji z Inuitami, zwanych też polarnymi Inuitami, wymagało wycucia i czasu. Zaprosili ją do swojego życia. Uczestniczyła w polowaniach, była zapraszana do domów, przysłuchiwała się rozmowom, w których przeplatały się codzienność, katastrofa klimatyczna, historia i skomplikowane relacje z resztą świata.



W okresie wakacyjnym Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły zaprasza w godzinach:  
PONIEDZIAŁEK: 8.00 - 15.00, WTOREK: 8.00 - 15.00, ŚRODA: 11.00 - 18.00, PIĄTEK: 8.00 - 15.00



## Po naszymu...

### Ludeczkowie kochani

Na toć żech sie uradowoł jak żech przeczytoł w naszej gazecie, że zaś bydóm dożynki. Dyć doista mie było za nimi teschno. To je doprowadzy tak szumno impreza, że isto drugi taki nima.

Jo już dycki na poczóntku siyrpnia stowóm sie abstynentym, coby mi piniyndzy stykło z moji marnej pyndzyji na to wielki świynto. Ale nie myście se potym, że jednego dnia wszecko przepijym. O, ni! To prawda, że z niejednym kamratym półke łobalym, dyć przeca ponikiedy jyny na tych dożynkach sie mi kierysi napatoczy, abo tak spotkomy sie na kierchowie, jak kiery kumpel wyprości kopyta. A co jeszcze kupujym w to świynto? No, dyć żech je chrómsko hónorowy, toż moji szykownej paniczce postawiym ze dwie abo trzy półki miodónki, bo łona tak jako jo mo mocnóm głowe, no i szwary sztrafek kołocza z borówkami. Ale muszym też dać pozór, coby mi tej mamóny stykło dlo naszych małych biedróńeczek, znaczy sie

wnuków. A móm jich przeca szejś. Tóż nejstarszej Żanecie dóm łoto dwacatke, niech se sama kupi co chce, Oliwier mo strasznuć rod krówki cióngotki, to muszym tam jich kansik pochładać, dyć przeca bydóm tam jakisi budy. Dżesika bydzie chciała malutkóm laleczone, bo łona je tako mało mamusia i mo tych lalków doista moc. Brajan tyn mo rod auta, to bydzie prowadziwy mechanik, bo jak jyny dostanie jakóm gabłote, to jóm roz dwa rozkrynci, ale poskładać naspadek już mu sie nie chce. Felka mo rada ty kostki lygo, co sie śnich stawio rozmaite chałupki, ale tego isto nie bydzie w dożynkowych budach, a Sónia je jeszcze malutko tóż dóm mamie pindziesióntke niech kupi sobie i tej kruszyncy cosi dobrego. No Karłowi i Romanowi mojim chłopcóm postawiym po piwie. I tak z grubsza żech tóm mamónie na dożynki podzielił.

Ale kamraci moji, nie starejcie się! Jo ło Was przeca nigdy nie zabydym! Cosi se grosza niechóm, coby Wóm postawić półke, abo jak Wy mi postawicie, to jo na drugóm noge. Cale to widowisko w muszli też se rod logłóndym, tóż nie myście, że idym sie tam jyno łóżrać. Kultura na piyrszym miejsu.

Pozdrowióm wszyckich ustrónioków, a gor mojih kamratów, dyć mie tu wszyscy znajóm. Tóż do milego! **Jura z bloków**



Ustrónskie wybory Miss Wakacji z 1994 r.

Fot. W. Suchta

## MISS SUMMER

Dwanaście pięknych pań z całego świata weźmie udział w finale konkursu o tytuł International Miss Summer, który odbędzie się 6 sierpnia w amfiteatrze w Ustroniu o godzinie 18.00.

Wszystkie kandydatki do tytułu Miss, pokażą się m.in. w strojach narodowych, strojach eleganckich, sukniach ślubnych czy strojach kąpielowych. W części artystycznej gali wystąpią Ewelina Lisowska, zespół Nowy VOX oraz Izabela Trojanowska.

Konkurs jest kontynuacją wyborów międzynarodowej miss wakacji, które przez 30 lat odbywały się w Ustroniu. W gali wezmą udział kandydatki z Maroka, Czech, Słowacji, Polski, Albanii, Włoch, Ukrainy, Wielkiej Brytanii i Zambii, wyłonione w wyniku castingów.

Finalistki przyjadą w Beskidy już 1 sierpnia, aby przygotować prezentacje i układy taneczne. Będą też miały czas na poznanie regionu podczas wycieczek na Przełęcz Cieńkowską i na Czantorię. Na gali pokażą się m.in. w strojach narodowych krajów, które reprezentują. Jedną z nich otrzyma nagrodę za najpiękniejszy strój narodowy. Na gali wystąpią m.in. Ewelina Lisowska, zespół Nowy VOX oraz Izabela Trojanowska. Koncert poprowadzą Ola Kot (ESKA TV) i aktor Dariusz Kordek.

Od kilku dni trwa plebiscyt o tytuł International Miss Summer Social Media. Wygra finalistka, która otrzyma największą ilość głosów pod swoimi zdjęciami na Facebooku oraz na Instagramie (koniec głosowania 5 sierpnia o godz. 12.00). Oficjalne ogłoszenie wyników plebiscytu odbędzie się następnego dnia podczas gali finałowej International Miss Summer 2022 w amfiteatrze w Ustroniu.

Pomysłodawcami International Miss Summer 2022 w Ustroniu są Combat Films oraz Agencja Grabowska Models przy współpracy z Miastem Ustroń. **Monika Krawczyk**

Organizator ufundował 6 wejściówek na finał konkursu, które można będzie odebrać przed imprezą przy firmowym stoisku. Osoby nagrodzone zostały wylosowane spośród naszych krzyżówkowiczów: **Kordian Puchala**, ul. Radoniowa, Góleszów; **Gustaw Plinta**, ul. Katowicka, Ustroń; **Bożena Podżorska-Szarzec**, ul. Nad Bładnicą, Ustroń; **Anna Kubień**, ul. Folwarczna, Ustroń; **Stanisław Mendroch**, ul. Liściasta, Ustroń; **Katarzyna Lipowczan**, ul. Kaczeńców, Ustroń.



### „WSZYSTKO, CO KOCHAM” WYSTAWA MALARSTWA GRAŻYNY ULMAN

Grażyna Ulman urodziła się w 1967 roku w Poznaniu. Studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Artystyczny) ukończyła dyplomem z tkaniny w pracowni prof. Anny Goebel i z rysunku w pracowni prof. Wojciecha Müllera. Mieszka i tworzy w Kalwarii Zebrzydowskiej. Jej prace znajdują się w zbiorach prywatnych i zdobią budynki użyteczności publicznej w kraju i za granicą. Pejzaże, które prezentuje na wystawie w Ustroniu są najczęstszym motywem jej malarstwa i environments, dla których szuka szczególnego rodzaju miejsc i wnętrz, będących jednocześnie inspiracją i elementem jej artystycznej aktywności. Uczestniczy w działaniach twórczych grupy „Układ” oraz stowarzyszenia SAIE. Zapraszamy do Muzeum Zbiory Marii Skalickiej na wernisaż i spotkanie z autorką obrazów w sobotę, 6 sierpnia o godz. 16.00. Wystawa będzie otwarta do połowy października bieżącego roku.



W posiadaniu przydomowego ogrodu – zwłaszcza takiego powstałego *ab ovo*, na łące czy też na dawnym polu uprawnym – godny szczególnej uwagi wydaje mi się moment, w którym ogród zaczyna żyć własnym życiem, a nie życiem i wysiłkiem jego właścicieli, projektantów, „budowniczych” i ogrodników. Trudno jednoznacznie ten moment opisać, wskazać bądź zdefiniować – przypuszczam, że dla każdego ogrodu następuje w nieco innym czasie, a przede wszystkim inaczej jest odbierany, a bywa wręcz niezauważany przez właścicieli. Dla mnie jest to chwila, kiedy ogród przestaje być jedynie ogrodem w takim sensie, w jakim zazwyczaj jest definiowany. Jeśli wierzyć uczonym księgom oraz innym źródłom wiedzy, ogród jest miejscem powstałym wysiłkiem człowieka, czymś sztucznym, wymyślonym, zaprojektowanym, zwykłym ogrodzonym (co przecież wybrzmiewa w samym słowie) i w ten sposób chronionym przed „złymi” bądź „dzikimi” wpływami z zewnątrz, ale przede wszystkim – w którym w sposób celowy i zmyślny sadi się i uprawia różne rośliny. Taki ogród według mnie zaczyna żyć swoim życiem kiedy w ten uporządkowany świat ludzkich wyobrażeń o rajskim zakątku i pełnym pożytecznych roślin „kawałku” natury, wkracza... natura właśnie, ale na własnych zasadach i warunkach. Zapewne wielu Czytelników zwróci w tym miejscu uwagę, że w zdecydowanej większości przypadków nawet w ledwo ukończonym ogrodzie bardzo szybko pojawiają się takie naturalne i niezaplanowane przyrodnicze „elementy”. Do oczywistych oczywistości należą choćby krety, które swymi budowniczo-górnicznymi umiejętnościami próbują (czasem nad wyraz skutecznie!) przeobrazić „rzeźbę terenu” ogrodu na własną modę i upodobanie; wspomnieć należy o nornikach traktujących ogrody jak suto zaopatrzoną spizarkę. Natychmiastowymi, aczkolwiek bynajmniej nie zapraszającymi gośćmi w ogrodach są mszyce z całą trudną do policzenia czeredą innych owadów oraz ślimaków (zwłaszcza tych „nagich”), które tak pospół, jak i w pojedynkę są zdolne do dosłownego przetrawienia absolutnie każdej w pocie czoła zasadzonej i pielęgnowanej ogrodowej roślinki. Tego rodzaju stworzenia mają przelepią od wieków i chyba już na trwałe łatkę tzw. szkodników (w przypadku kretów rzecz nie jest do końca taka oczywista, ale to już temat na zupełnie inne rozważania), czyli stworzeń w ogrodzie absolutnie nie lubianych. Jednak nie o takie przyrodnicze spotkania dzikiej przyrody/natury z ogrodem mi chodzi, ale o momenty, kiedy to ogród staje się niejako naturalnym siedliskiem i domem dla wielu gatunków zwierząt, roślin czy grzybów, często zupełnie nam obojętnych, tzn. nie nazywamy ich szkodnikami, bowiem nie umiemy dopatrzeć się oczywistych szkód w naszych uprawach przez nie wyrządzanych.

Któż to są stworzenia? Najprościej rzecz ujmując – jeśli w sklepie ogrodniczym nie ma przeróżnych repelentów i trucizn dedykowanych konkretnemu gatunkowi oraz urządzeń i innych „narzędzi tortur” służących do jego łapania i „eliminowania” z ogrodu, to ani chybi oznacza to, że dane stworzenie nie dorobiło się statusu szkodnika. Obecność takich stworzeń przez wielu właścicieli ogrodów jest często niedostrzegana bądź ignorowana, ale dla mnie są to swoiste papierki lakmusowe, żywe wskaźniki poświadczające, że oto ogród został w krajobrazie i przyrodniczym środowisku danej okolicy jeśli nie zaakceptowany jako swój, to przynajmniej jest tolerowany i postrzegany nie jako zagrożenie, ale miejsce w miarę bezpieczne do życia, poszukiwania pokarmu i rozmnażania się...

W moich wyobrażeniach o przyrodniczych funkcjach przydomowych ogrodów szczególne znaczenie mają różne gatunki zwierząt, których pojawienie się nadaje ogrodowi taki umowny „status” miejsca przyjaznego przyrodzie. O ogrodach przyjaznych dla ptaków lub owadów (dzikich zapylaczy) pisałem ostatnimi czasami w cyklu „Bliżej natury”. Dzisiejszy tekst poświęcam zgoła innym zwierzętom – nieco mniej oczywistym na pierwszy rzut oka mieszkańcom ogrodów, czyli gadom, a konkretnie jaszczurce zwince.

Poniekąd zainspirowała mnie red. Lidzia Szkaradnik, która w *Gazecie Ustrońskiej* z 14 lipca 2022 r. pisała o sprzymierzeńcu ogrodników, czyli zaskrońcu – niejadowitym wężu, wielbicieli (w znaczeniu kulinarnym) m.in. norników i karczowników, za którymi z kolei posiadacze ogródków zgoła nie przepadają. Jaszczurka zwinka nie budzi takich skrajnych emocji, jak wspomniany zaskrońiec czy jej beznogi „kuzyn” padalec (ludzie, jak i wiele gatunków zwierząt mają „wbudowany” instynktowny strach przed węzami i wszystkim co pokryte łuskami i pełza), jednak kiedy pytam, to dla wielu moich rozmówców obecność jaszczurek w ogrodzie również z niczym pożądanym lub pożytecznym się nie kojarzy.

Ale dla mnie pojawienie się jaszczurek jest poniekąd przyrodniczą nobilitacją ogrodu. W przypadku mojego ogrodu przynajmniej fragmenty były urządzone z nadzieją, że kiedyś zostaną przez jaszczurki dostrzeżone, docenione i zaakceptowane jako miejsce dobre do życia. I tak się zaskakująco szybko stało, ale swoich gadzich sąsiadów przez kilka lat udawało mi się dostrzec „w mgnieniu oka” – ot, jakiś szybki ruch, drgnienie ogona, błysk słońca na luskowatej skórze... Dopiero od minionego lata mój kamienny murek – jak się okazuje pełen kuszących dla jaszczurek szczelin i zagłębień – stał się miejscem regularnego wylegania się i zażywania kąpieli słonecznych przez przedstawicieli najliczniejszego i najpospolitszego w naszym kraju gatunku gada, za który uchodzi jaszczurka zwinka właśnie. Murek jest ułożony z dużych płaskich kamieni, a te

nagrzone słońcem są ulubionym miejsce „leżakowania” zwinek, które – jako zwierzęta tzw. zimnokrwiste – chwytają słoneczne promienie, aby odpowiednio nagrzać ciała, czyli ładować swe „baterie” energią, dającą im napęd na cały okres.

Na „moje” zwinki zwróciłem uwagę w ich okresie godowym. Wówczas to boki, podgardle i część grzbietu samców stają się intensywnie wręcz zielone, czego trudno nie dostrzec na szarościach kamiennego tła. Poza okresem godowym boki i brzuszna strona samców mają jedynie zielonkawy odcień, a w kolorystyce reszty ciała przeważają barwy brązowe, szare i brązowe. Te same kolory cechują przez cały rok samice, a całość u obu płci nieco urozmaicają trzy podłużne pasy brązowo-kremowych, czasem wręcz białych plam czy też cętek, które mogą się zlewać w prawie że jednolite pasy. Ponoć deseń plam jest tak unikatowy i indywiduálny dla każdej zwinki, że poniekąd pozwala rozróżniać poszczególne osobniki (gdyby oczywiście ktoś odczuwał taką potrzebę).

Zwinki generalnie lubią miejsca dobrze nasłonecznione, raczej porośnięte niską roślinnością (krzewy, krzewinki, trawy), raczej suche i piaszczysto-kamieniste, a więc np. skraje polan, poboza dróg, nasypy kolejowe, ale i ogrody, jeśli tylko spełniają ich siedliskowe preferencje. „Moja” parka zwinek zdawała się ciągle przebywać razem, często tak blisko siebie, że uprawnione wydawało mi się stwierdzenie, iż jaszczurki wręcz czule się siebie przytulały. Wyglądało to nad wyraz romantycznie, monogamicznie i rodzinnie, ale w istocie samiec, który zdobył terytorium (czyli mój ogrodowy murek), zazdrośnie strzegł swego terytorium i swej miłosnej „zdobyczy” przed innymi samcami.

Skąd nazwa zwinka? Jaszczurki te są bardzo zwinne, wystarczą się do nich zbliżyć, a chętnie pokażą, że mogą uciekać z prędkością sięgającą nawet 2 metrów na sekundę, w czym pomocne są ich mocne nogi i długie palce, a okazałych rozmiarów pazury sprawiają, iż sprawnie wspinają się po drzewach czy skałach. Pokarmem zwinek są różne drobne bezkręgowce, w tym ślimaki i wiele gatunków owadów, których z ogrodów chętnie się pozbywamy. Warto więc tworzyć również i ogrody (lub ich fragmenty) przyjazne i tym gadom, zwłaszcza, że należą do gatunków prawnie chronionych. Na wolności zwinki dożywają przeciętnie do 4-6 lat (znani są dwunastoletni rekordziści!), więc mam nadzieję nacieszyć się obecnością w moim ogrodzie jeszcze wielu ich pokoleń.

Tekst i zdjęcie: Aleksander Dorda

## BLIŻEJ NATURY O OGRODOWEJ ZWINCE







W górnym rzędzie od lewej: Piotr Bejnar, Łukasz Szczesny, Aleksander Bejnar, Michał Jopek, Artur Kwolek, Marcin Białkowski, Szymon Gogółka, Mateusz Cieślars, Mateusz Turoń, Arkadiusz Czapiek, Lesław Kaczmarek, Piotr Gawlas. W dolnym rzędzie od lewej: Łukasz Gogółka, Michał Raszka, Krzysztof Markuzel, Jan Cieślars, Bartosz Aronik, Piotr Browarczyk, Wojciech Chmura, Szymon Patyna, Piotr Szturc. Fot. Ł. Bielski

## UDANY SEZON!

MKS Ustroń rozgrywki ligowe zakończył jeszcze przed wakacjami i z perspektywy czasu trzeba przyznać, że miniony już sezon 2021/22 trzeba zaliczyć do udanych. To co cieszy to fakt, że dotyczy to wszystkich trzech drużyn jakie posiada ustronński klub.

Historyczny sezon w drugiej lidze okazał się być niezwykle udany dla naszych ustronńskich szczypiornistów. Podopieczni trenera Piotra Bejnara jako absolutni debiutanci na tym poziomie rozgrywkowym zaprezentowali się z bardzo dobrej strony i pewnie zagwarantowali sobie utrzymanie zajmując ósmą pozycję w ligowej stawce. Tak dobrą pozycję udało im się zająć pomimo tego, że de facto wszystkie mecze musieli rozgrywać na wyjeździe. Przypomnijmy, że hala w naszym mieście nie spełnia wymogów, wobec czego nasi rodzimi handbaliści zmuszeni byli rozgrywać domowe mecze na obiekcie w Cieszynie. Ustronianie zaprezentowali się w minionym sezonie dobrze nie tylko jako drużyna, ale również indywidualnie. Wystarczy wspomnieć, że w pierwszej dziesiątce najlepszych rzucających rozgrywek uplasował się 24-letni Michał Jopek – autor aż 132 bramek.

Drużyna juniorów zakończyła sezon na trzecim miejscu w rozgrywkach wojewódzkich, zdobywając tym samym brązowy medal. Kolejny, bowiem jest to już ich szósty medal Mistrzostw Województwa Śląskiego, co czyni ich najbardziej utytułowaną drużyną w historii klubu. Do Mistrzostw Polski podopiecznym trenera Piotra Bejnara nie udało się awansować, ponieważ w meczu barażowym lepsi okazali się być zawodnicy Górnika Zabrze. Uczciwie trzeba przyznać, że w sezonie 2021/22 stanowili oni rocznik młodszy i musieli rywalizować ze starszymi rywalami. Ich docelowymi rozgrywkami będą te nadchodzące.

Juniorzy młodszy, a więc najmłodszy ustronśscy szczypiorniści, w osiemnastu

spotkaniach zanotowali osiem wygranych i dziesięć porażek, a taki dorobek zagwarantował im szóste miejsce w województwie. To co cieszy najbardziej to nie wyniki, a postępy jaki zanotowali Ci zawodnicy w trakcie rozgrywek. Wystarczy wspomnieć, że czterech z nich (Piotr Browarczyk, Michał Raszka, Wojciech Chmura oraz Łukasz Gogółka) dostało swoją szansę pokazania się w meczach drugiej ligi, natomiast dwóch kolejnych (Dominik Siekierka oraz Marcin Siekierka) zadebiutowało w drużynie seniorów podczas towarzyskiego turnieju.

## CO DALEJ?

MKS Ustroń nie zamierza spocząć na laurach i stać w miejscu, tylko chciałby się dalej rozwijać. Celem klubu na nadchodzący sezon jest nie tylko utrzymanie dotychczasowej liczby drużyn, ale rozpoczęcie też treningów z nowymi adeptami piłki ręcznej. Po Szkole Podstawowej nr 1 widać, że takie zainteresowanie jest i to bardzo duże, bowiem chętnych nie brakuje. Można to zaobserwować podczas dodatkowych zajęć szkolnych, które cieszą się sporym zainteresowaniem i to zarówno wśród chłopców, jak i dziewcząt. Największą przeszkodą na drodze do utworzenia kolejnych drużyn są finanse, bowiem pod tym względem w klubie nie jest kolorowo. Do tego stopnia, że nawet samo utrzymanie dotychczasowej liczby drużyn nie jest czymś oczywistym.

**Arkadiusz Czapiek**

30/2022/3/R



RESTAURACJA  
**SMAKI  
BESKIDÓW**

Ustroń  
ul. Daszyńskiego 1  
tel. 607 290 269

**Organizujemy:**

**IMPREZY  
OKOLICZNOŚCIOWE  
WESELA - STYPY  
CHRZCZYNY - KOMUNIE  
URODZINY - ROCZNICE  
WIECZORY KAWALERSKIE  
WIECZORY PANIEŃSKIE**



30/2022/2/R



RESTAURACJA  
**SMAKI  
BESKIDÓW**

**STYPY** już od **40 zł**

Ustroń  
ul. Daszyńskiego 1  
tel. 607 290 269







Coraz mniej wody, może Budda pomoże.

Fot. K. Targowska

## OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY – USTRON. 33-854-53-98.

KOMANDOR – Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnawianie schodów. 666-989-914.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Spawanie plastików. Ustron, ul. Obrzeżna. 501-444-534.

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE KOSTKI BRUKOWEJ. 798-081-406.

Usługi stolarskie, meble z drewna do wnętrz, altanki, wiaty, domki narzędziowe, meble ogrodowe, domki dla dzieci, place zabaw i inne, www.swiatzdrewna.pl 513-263-338

Ampleks - kompleksowe usługi dla seniorów, sprzątanie. 516-768-517.

Taxi93 Ustron. Usługi taxi Ustron i okolice. 799-733-299.

Pokój do wynajęcia. 530-977-216 dzwonić po 15.

Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwoń-przyjadę! 505-152-958.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

## DYŻURY APTEK

Dyżur sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-18.00

Apteki dyżurujące w niedziele i święta:

|       |                 |                    |              |
|-------|-----------------|--------------------|--------------|
| 30.07 | Cent. Leków MAX | ul. Daszyńskiego 1 | 33 856-11-93 |
| 31.07 | Centrum         | ul. Daszyńskiego 8 | 33 854-57-76 |
| 6.08  | Centrum         | ul. Daszyńskiego 8 | 33 854-57-76 |
| 7.08  | Cent. Leków MAX | ul. Daszyńskiego 1 | 33 856-11-93 |

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

## CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 19.06-31.08 Wystawa: Letni Salon Sztuki, MDK Prażakówka  
1.07-31.08 Wystawa malarstwa Moniki Ślósarczyk i rzeźby Sylwestra Chłodzińskiego, Galeria Rynek
- 8.07-31.08 Wystawa z okazji 65-lecia nadania Ustroniowi praw miejskich pt. „Ustron w czasach PRL-u”, Muzeum Ustrońskie
- 30.07 godz. 10.00 Z buta i na kole: Wycieczka rowerowa z przewodnikiem do Grodzca
- 30.07 godz. 11.00 Warsztaty rękodzielnicze z KL Czantoria: papierowe pióra, Górna Stacja KL „Czantoria”
- 30.07 godz. 21.00 „Kino na szczycie”, seans filmu: „Last Vegas”, Górna Stacja KL Poniewiec Mała Czantoria
- 31.07 godz. 9-13 Skarby Stela - Targi Staroci, targowisko miejskie
- 31.07 godz. 10.00 Z buta i na kole: Wycieczka rowerowa z przewodnikiem na górę Chelm
- 31.07 LOTTO Superliga
- 1.08 godz. 10.00 Spotkanie członków stowarzyszenia MKU, Muzeum Skalickiej
- 5.08 godz. 20.00 Koncert Pawła Domagały z zespołem, Amfiteatr (impreza biletowana)
- 6.08 godz. 11.00 Warsztaty rękodzielnicze z KL Czantoria: leśne pierniki, Górna Stacja KL „Czantoria”
- 6.08 godz. 16.00 Wernisaż wystawy malarstwa Grażyny Ulman, Muzeum Marii Skalickiej
- 6.08 godz. 18.00 Wybory Miss Wakacji, Amfiteatr (impreza biletowana)
- 6.08 godz. 21.00 „Kino na szczycie”, seans filmu: „O północy w Paryżu”, Górna Stacja KL Poniewiec Mała Czantoria
- 7.08 LOTTO Superliga
- 7.08 godz. 20.00 Kabaret Hrabi, Amfiteatr (impreza biletowana)
- 12.08 godz. 19.00 Koncert Lady Pank, Amfiteatr (impreza biletowana)
- 12-13.08 6 Rajdowy Ustron
- 12-21.08 Festiwal Szachowy – Szachy w Ustroniu łączą pokolenia
- 13.08 Festiwal Śląskich Szlagierów, Amfiteatr (impreza biletowana)
- 13.08 godz. 21.00 „Kino na szczycie”, seans filmu: „Nadzwyczajni”, Górna Stacja KL Poniewiec Mała Czantoria

## USTRONSKA

10 lat temu - 26.07.2012 r.

### MILITARY FESTIWAL

3. Military Festiwal przejmie dowodzenie nad Ustroniem w sobotę, 28 lipca. Od godz. 15 na rynku pokazy pojazdów wojskowych, które w paradzie przejadą do amfiteatru na koncert. W Parku Kuracyjnym stoiska z informacjami na temat możliwości wstąpienia do zawodowej służby wojskowej, do wojsk specjalnych, do 6. Brygady Powietrzno-Desantowej i innych. Komandor Ryszard Sawicki będzie szefem jury Miss Military w konkurencjach na strzelanie, bieg i test wiedzy o obronności. Ocenianych będzie 11 piękności.

### SZKOŁA IMIENIEM PANI JABCZYŃSKIEJ

Choć imię nie stanowi obligatoryjnego składnika nazwy szkoły, bez większego ryzyka można przyjąć, że większość szkół ma swojego patrona. Jego wybór to dla lokalnej społeczności sprawa wielkiej wagi, samo zaś imię może być w najlepszym wypadku czynnikiem integrującym mieszkańców, a w najgorszym - źródłem podziałów i elementem walki politycznej. Poszukiwanie odpowiedniego kandydata na patrona szkoły budzi na ogół wiele emocji i przesłania prawny aspekt całego zagadnienia. 2 czerwca delegacja z Ustronia w osobach: Stanisław Malina – przewodniczący Rady Miasta, Danuta Koenig – naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury UM, Maria Pasterna i Magdalena Lupinek z Muzeum Ustrońskiego uczestniczyła w uroczystościach nadania imienia Szkole Podstawowej w Wysokiej koło Łazisk. Patronką tejże szkoły została zasłużona dla naszego miasta wieloletnia nauczycielka, harcmistrz Józefa Jabczyńska. Wybrała: (Isz)



**OPRÓŻNIANIE  
SZAMB  
I OSADNIKÓW**  
**881-40-40-50**



## CYFROWA TYLKO ZA 2 ZŁ

Zapraszamy do zakupu cyfrowego wydania Gazety Ustrońskiej, które kosztuje 2 zł za numer. Czytelnicy, którzy zdecydowali się na tę formę lektury, znajdują kolejne numery w swojej skrzynce mailowej w czwartek z samego rana. E-gazeta może być też świetnym prezentem dla kogoś bliskiego, kto wyjechał za granicę np. do pracy. Aby kupić cyfrową Gazetę Ustrońską (10 numerów za 20 zł) wystarczy wysłać maila do redakcji: [gazeta@ustron.pl](mailto:gazeta@ustron.pl)



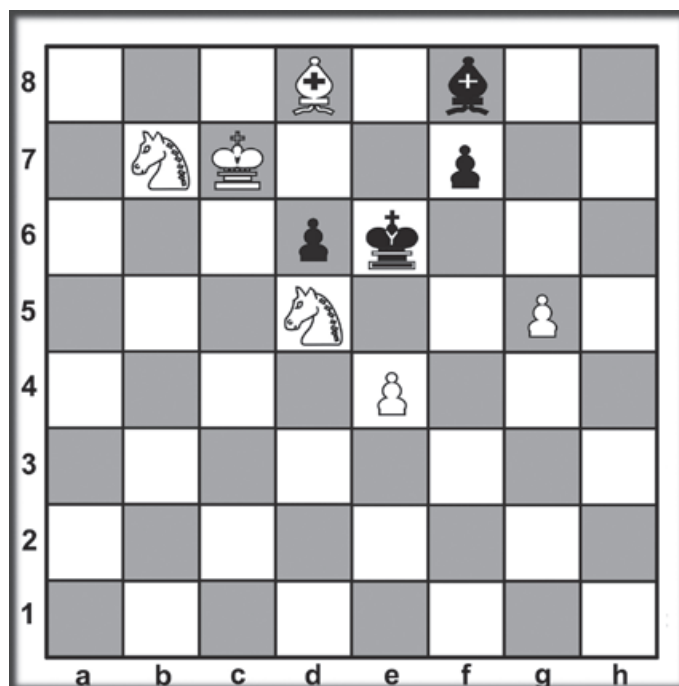
Nie taki dawny Ustron, 2010 r.

Fot. W. Suchta

## KĄCIK SZACHOWY MOKATE

*A Family Business*

*Mokate pobudza myślenie!*



Mat w dwóch posunięciach.

W. Suchta

Rozwiązanie z GU nr 28: S c6

## K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

**POZIOMO:** 1) znak zodiaku, 8) wynik dzielenia, 9) efekt pracy architekta, 10) eskorta – świta, 12) rodzaj tkaniny, 14) szybka akcja po akcji rywala, 15) parzy w morzu, 16) bez grosza przy duszy, 19) jedność – zgoda, 22) imię żeńskie, 23) pierwsza skibka z bochenka chleba, 24) skórzane naczynie na wodę.

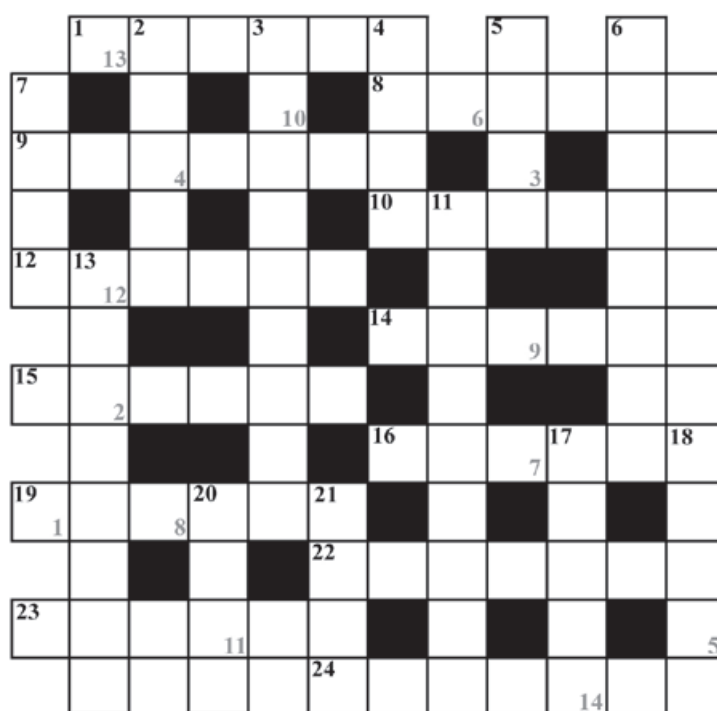
**PIONOWO:** 2) jedno z miast wojewódzkich, 3) ustrońska dzielnica z McDonaldem, 4) ogon lisa, 5) drabiniaste na drodze, 6) rodzaj kurtki terenowej, 7) wśród literatów, 11) bajkowy nakrywa się, 13) mówi w imieniu szefa, 17) piękny kwiat ogrodowy, 18) nad zlewem, 20) kochanka cesarza Nerona, 21) koń czystej krwi.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 5 sierpnia.

**Rozwiązanie Krzyżówki z nr 28**

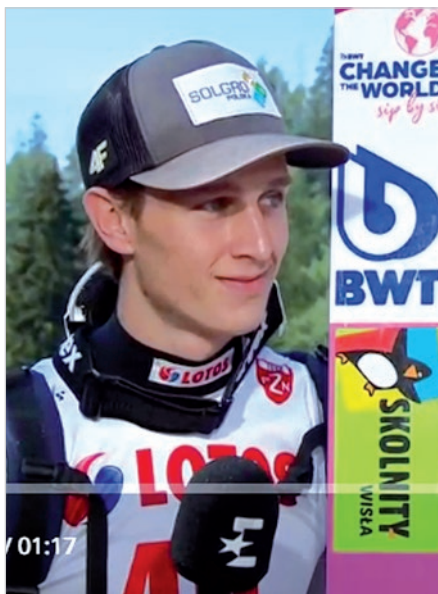
**LETNIKORZE**

Nagrodę w wysokości **50 zł** otrzymuje: \* **Ewa Bajorek** z Ustronia, ul. Błazczyka. Zwycięzcę zapraszamy po nagrodę do naszej redakcji.



\* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustrońska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustrońskiej.





Mieszkańcy naszego miasta Paweł Wąsek i Piotr Żyła rozpoczęli sezon 2022 Letniego Grand Prix. Zawody w Wiśle były pierwszą częścią całego cyklu. Przez następne dwa i pół miesiąca będziemy dopingować naszych skoczków na pięciu skoczniach. Najbliższy konkurs odbędzie się w sierpniu we francuskim Courchevel. We wrześniu sportowe emocje zagospodaruje na obiektach w rumuńskim Rasnovie i austriackim Hinzenbach. Dwie ostatnie rywalizacje odbędą się w październiku w niemieckim Klingenthal. Trzymamy kciuki! (mb)



Sara Husar w OTK Super Seria do lat 16 rozgrywanym w Kozarkach zajęła 3 miejsce w singlu oraz 2 miejsce w turnieju gry podwójnej grając w parze z Anią Kmieciak. Fot. KT Kubala Ustroń

## INAUGURACJA PRZYGOTOWAŃ

Jedenastego lipca zawodnicy KS Kuźnia Ustroń zainaugurowali przygotowania do nadchodzącego sezonu 2022/23. Przygotowania, które ustronianie rozpoczęli pod wodzą nowego trenera, bowiem od tego sezonu za wyniki naszego czwartoligowca odpowiadać będzie 50-letni Ryszard Klusek.

### SPARINGOWE MANTA

Nasi rodzimi zawodnicy rozegrali pod wodzą nowego szkoleniowca trzy mecze kontrolne. Pierwszy z nich zremisowali 2:2 z Tempem Puńców, a ze zdobycia bramek cieszyli się Jakub Bujok oraz

jeden z graczy o statusie testowanego. W drugim spotkaniu ustronianie zmierzli się z trzecioligowym Rekordem Bielsko-Biała i trzeba uczciwie przyznać, że bielszczanie udzielili Kuźni bolesnej lekcji futbolu. Tak bowiem trzeba rozpatrywać porażkę 12:0! Trzecim rywalem naszych

rodzimych zawodników byli kolejni „trzecioligowcy”, tym razem Ci z Goczałkowic. Ponownie lepsi okazali się być gracze występujący na co dzień szczebel wyżej, jednak tym razem Kuźnia przegrała „jedyne” 5:0.

### KADROWA REWOLUCJA

W zespole, który regularnie wygrywał w rundzie wiosennej dochodzi do sporej rewolucji. Wystarczy wspomnieć, że w tych trzech pierwszych meczach towarzyskich z zawodników, którzy w poprzednim sezonie stanowili o sile pierwszej jedenastki, zagrali jedynie Konrad Pala, Michał Pietrachy oraz Kamil Turom. Dobrze broniący Patryk Paweł przygotowania do sezonu 2022/23 rozpoczął w pierwszoligowym Zagłębiu Sosnowiec, Filip Moiczek w drugoligowym Jastrzębiu, natomiast bramkostrzelny Lionel Abate będzie występował w Podbeskidziu Bielsko-Biała.

### POZNALI RYWALA

Już w najbliższą niedzielę Kuźnia Ustroń rozegra pierwsze spotkanie nowego sezonu. Ich rywalem w pierwszej rundzie Pucharu Polski Podokręgu Skoczków będzie występująca w A-klasie Olza Pogwizdów, która będzie gospodarzem tego meczu. W poprzednim sezonie ustronianie doszli do półfinału tych rozgrywek. Jak będzie teraz?

**Ardadiusz Czapke**

### TERMINARZ ROZGRYWEK PIŁKA NOŻNA IV LIGA 2022/2023

|               |             |                                                     |
|---------------|-------------|-----------------------------------------------------|
| 13-14.08.2022 | godz. 17:00 | LKS Orzeł Łękawica - KS Kuźnia Ustroń               |
| 20-21.08.2022 | godz. 17:00 | LKS Unia Książenice - KS Kuźnia Ustroń              |
| 24.08.2022    | godz. 17:30 | KS Kuźnia Ustroń - GKS Gwarek Ornontowice           |
| 27-28.08.2022 | godz. 17:00 | KS ROW 1964 Rybnik - KS Kuźnia Ustroń               |
| 3-04.09.2022  | godz. 16:00 | KS Kuźnia Ustroń - LKS Unia Turza Śląska            |
| 10-11.09.2022 | godz. 17:00 | MRKS Czechowice-Dziedzice - KS Kuźnia Ustroń        |
| 17-18.09.2022 | godz. 16:00 | KS Kuźnia Ustroń - KS Decor Bełk                    |
| 24-25.09.2022 | godz. 16:00 | KP GKS II Tychy - KS Kuźnia Ustroń                  |
| 1-02.10.2022  | godz. 15:00 | KS Kuźnia Ustroń - Unia Racibórz                    |
| 8-09.10.2022  | godz. 15:00 | TS Podbeskidzie II Bielsko-Biała - KS Kuźnia Ustroń |
| 15-16.10.2022 | godz. 15:00 | KS Kuźnia Ustroń - KS Polonia Łaziska Górne         |
| 22-23.10.2022 | godz. 15:00 | LKS Drzewiarz Jasienica - KS Kuźnia Ustroń          |
| 29-30.10.2022 | godz. 14:00 | KS Kuźnia Ustroń - LKS Błyskawica Drogomyśl         |
| 5-06.11.2022  | godz. 14:00 | LKS Czaniec - KS Kuźnia Ustroń                      |
| 12-13.11.2022 | godz. 13:30 | KS Kuźnia Ustroń - KS Spójnia Landek                |

**GAZETA  
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: [gazeta@ustron.pl](mailto:gazeta@ustron.pl) / Nakład: 1200 egzemplarzy / Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl> / Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyń, tel. 33 852 36 65, e-mail: [biuro@drukarniamodena.pl](mailto:biuro@drukarniamodena.pl).

Numer zamknięto: **25.07.2022 r.** Termin zamknięcia kolejnego numeru: **1.08.2022 r.**

**Punkty sprzedaży gazety:** ASIA Polana, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Lewiatan Manhattan, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi, Zabka obok Janeczki.